

Bartosz Sitarz\*

## Działania polskiej administracji lokalnej na rzecz korekty i demarkacji granicy państwowej na odcinku zachodniopomorskim w latach 1945–1950

Na proces wyznaczania granicy państwowej składają się trzy etapy: decyzja polityczna ustalająca granicę w sposób ogólny; delimitacja, czyli stworzenie szczegółowego opisu granicy i ewentualne naniesienie jej przebiegu na mapę, oraz demarkacja, czyli wytyczenie granicy w terenie za pomocą odpowiednich słupów i znaków<sup>1</sup>. W przypadku przebiegu polskiej granicy zachodniej decyzja polityczna zapadła na konferencji poczdamskiej. Ostateczne jej określenie odłożono jednak do czasu podpisania układu pokojowego zwycięskich mocarstw z pokonanymi Niemcami. Zrodziło to wnet obawy o trwałość ustaleń poczdamskich. Delimitacją objęto we wrześniu 1945 r. jedynie krótki fragment granicy lądowej między Gryfinem a Świnoujściem, choć i tu, jak się później okazało, pozostały liczne punkty sporne odnośnie do jej przebiegu. Odcinek granicy biegnący wzdłuż rzek nie wymagał aż tak ścisłego określenia, należało jednak sprecyzować, którą odnogą Odry i w którym miejscu jej koryta (bądź którym brzegiem) przebiega. Dopiero po ostatecznym zatwierdzeniu granicy na forum międzynarodowym oraz jej delimitacji można było przeprowadzić końcowy etap – demarkację.

Bieg wydarzeń międzynarodowych po zakończeniu drugiej wojny światowej sprawił, że konferencja pokojowa, a zatem i zatwierdzenie polskiej granicy zachodniej, były odkładane w czasie. W tym okresie wiele polskich instytucji, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, prowadziło analizy dotyczące jej przebiegu. Przygotowywano nie tylko argumenty uzasadniające ustalony w Poczdamie przebieg granicy, ale także rozpatrywano różne warianty jej przesunięcia na zachód, starając się

---

\* Bartosz Sitarz – pracownik Oddziału V – Ewidencji zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza i regionalna, w szczególności: praca przymusowa w okresie III Rzeszy, kształtowanie polskiej granicy zachodniej, ochrona granicy państwowej, początki polskiej administracji i osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych, obecność Armii Czerwonej na ziemiach polskich.

<sup>1</sup> K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969, s. 429.

wyeliminować czynniki konfliktogenne oraz zabezpieczyć interesy Polski. Działania te nie zostały dotychczas szerzej zaprezentowane, choć literatura traktująca o kształtowaniu się granic Polski podczas i po zakończeniu drugiej wojny światowej jest bogata<sup>2</sup>. Wyjątek stanowią tutaj prace Wiesława Dobrzyckiego<sup>3</sup> i Tadeusza Marcza<sup>4</sup>, w których skrótowo omówiono działalność organów centralnych w sprawie przesunięcia granicy, nie poruszając jednak w ogóle kwestii starań instytucji lokalnych. Dość ogólne informacje można znaleźć także w książkach Piotra Eberhardta<sup>5</sup>, Aliny Hutnikiewicz<sup>6</sup>, Bronisława Pasierba<sup>7</sup>, Marcina Stefaniaka<sup>8</sup>, Grzegorza Straucholda<sup>9</sup> oraz Piotra Zaremby<sup>10</sup>, a także we wstępie do siódmego tomu *Źródeł do dziejów Pomorza Zachodniego*<sup>11</sup>. Celem niniejszego artykułu jest wypełnienie luki badawczej, jaką stanowi temat zabiegów lokalnych instytucji państwowych o demarkację bądź też korektę zachodniej granicy oraz przedstawienie ich na tle działań władz centralnych i przygotowań międzynarodowych do konferencji pokojowej, a także skrótowe przedstawienie wybranych projektów.

<sup>2</sup> Wystarczy w tym miejscu wymienić choćby następujące prace: A. Czubiński, *Układ zgorzelecki*, Lublin 1980; P. Eberhardt, *Polska granica zachodnia 1939–1945*, Warszawa 1995; A. Kafkowski, *Granica polsko-niemiecka po II wojnie światowej*, Poznań 1970; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974; K. Skubiszewski, *Zachodnia granica...*; Tenże, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.

<sup>3</sup> W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974, s. 47–52, 92–119.

<sup>4</sup> T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 198–202.

<sup>5</sup> E. Eberhardt, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 221–231.

<sup>6</sup> A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945–1950*, Szczecin 1991, s. 42–61.

<sup>7</sup> B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916–1948*, Wrocław 1996, s. 259–266, 290–294.

<sup>8</sup> M. Stefaniak, *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008, s. 23–27.

<sup>9</sup> G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003, s. 286–292.

<sup>10</sup> P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław 1986, s. 380–388.

<sup>11</sup> *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego. T. VII. Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950*, oprac. R. Techman, Szczecin 1996, s. IX–XII.

## 1. Ustalenie przebiegu polskiej granicy zachodniej

Sprawa kształtowania się poglądu na polską granicę zachodnią, zarówno mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, jak i polskich ośrodków politycznych, a także kwestia przejmowania ziem nad Odrą i Bałtykiem przez polską administrację, została już wielokrotnie przedstawiona m.in. w wyżej cytowanej literaturze. Należy zatem ograniczyć się jedynie do przywołania najważniejszych postanowień, podjętych już po zakończeniu wojny.

Na konferencji w Poczdamie (17 lipca–2 sierpnia 1945) został wyznaczony zasięg polskiej suwerennej władzy nad dawnymi terytoriami niemieckimi. Przedstawiciele mocarstw postanowili, że ziemie położone *na wschód od linii idącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry na miejsce, gdzie wpada zachodnia Nysa [Łużycka] i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej* wraz z częścią Prus Wschodnich i Wolnym Miastem Gdańsk znajdą się pod zarządem państwa polskiego i nie będą odtąd uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Decyzja ta miała obowiązywać do momentu *ostatecznego określenia zachodniej granicy Polski*, co odłożono do czasu podpisania układu pokojowego<sup>12</sup>. Sformułowanie to, jak już wspomniano, było potem przyczyną polskich obaw odnośnie do trwałości nowej granicy i poczucia tymczasowości na ziemiach zachodnich i północnych.

Również zapis *bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry* był nieściśły. Można było z niego bowiem wnioskować, że Szczecin, jako leżący na zachód od Odry, nie znajduje się już w granicach polskiej administracji<sup>13</sup>. Wątpliwości rozwiewała jednak mapa sporządzona w Poczdamie. Zaznaczona na niej granica łączyła w linii prostej wieżę kościoła w Ahlbeck (sześć kilometrów na zachód od Świnoujścia) ze środkiem mostu drogowego przez Odrę Zachodnią na wysokości Gryfina. Przebieg tego odcinka, jedyne go niewspartego o naturalną przeszkoc-

<sup>12</sup> W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 33–37; T. Białecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski, *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980, s. 10–11.

<sup>13</sup> Szerzej na temat perypetii z przejmowaniem Szczecina przez polską administrację i ustaleniem: T. Białecki, *Pierwsze lata polskiego Szczecina (1945–1949)*, w: *Dzieje Szczecina 1945–1990*, T. IV, pod red. T. Białeckiego, Z. Silskiego, Szczecin 1998, s. 52–60; J. Macholak, *Polityczna integracja Szczecina z Polską po 1945 roku*, w: J. Macholak, *Z powojennych dziejów Pomorza Zachodniego. Wybrane problemy*, Szczecin 2009; S. Maruszczak, *Tworzenie się władzy polskiej w Szczecinie w latach 1945–1947*, Szczecin 1972; W. Neuhoff, „Szczeciński Trójkąt”, „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 2, s. 109–115; P. Zaremba, *Walka...*, s. 190–250; Tenże, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1977, s. 119–213.

dę (rzekę), miał być jeszcze szczegółowo określony przez przedstawiciele strony radzieckiej i polskiej, a następnie wytyczony w terenie. W związku z tym, że w Poczdamie granicę wyznaczono bez znajomości terenu i uwzględnienia lokalnych uwarunkowań, dopuszczano ewentualne przesunięcia o 1–2 kilometry<sup>14</sup>. Do rozmów w tej sprawie doszło w dniach 20–21 września 1945 r. w Greifswaldzie i Schwerinie<sup>15</sup>. Postanowiono wówczas przesunąć linię graniczną na zachód między miejscowościami Buk i Stolec tak, by pozostawić po stronie polskiej drogę łączącą te miejscowości, oraz między Lubieszynem a Odrą Zachodnią celem objęcia w całości wsi Bobolin, Barnisław, Kościno, Rosówek i Pargowo (Ryc. 1.). Zdecydowano także, by miejscowość Altwarp znalazła się po stronie niemieckiej, bowiem gdyby trzymano się ściśle mapy z Poczdamu, położona na półwyspie osada pozostałaby po stronie polskiej, lecz bez żadnego lądowego połączenia z resztą kraju. Ukoronowaniem rozmów było sporządzenie szczegółowego opisu granicy oraz nowej mapy ukazującej jej przebieg<sup>16</sup>.

## 2. Problemy wynikłe z przebiegu granicy i braku jej demarkacji

Granica zachodnia narzucona Polsce była wyznaczona poniekąd sztucznie, przecinała terytoria, które przez wieki stanowiły zwartą całość, należąc do jednego państwa, prowincji (Pomorze, Brandenburgia), a często nawet do tego samego powiatu (jak w przypadku powiatu Randow). Linię graniczną wytyczono na mapie, nie mając rozeznania w terenie. Dotyczyło to zwłaszcza lądowego odcinka granicy, a modyfikacje zatwierdzone w Schwerinie wcale problemów nie rozwiązywały. Także pozostały odcinek granicy, mimo że oparty o bariery naturalne (Odra i Nysa Łużycka), rodził poważne trudności. Przeprowadzając granicę nurtem rzek podzielono miasta o średniowiecznym rodowodzie, m.in. Zgorzelec/Görlitz, Gubin/Gubin czy Słubice/Frankfurt nad Odrą. Podzielone na część polską i niemiecką zostały również Zalew Szczeciński i Jezioro Nowowarpieńskie. Granica biegnąca ciekami i akwenami wodnymi rodziła wiele trud-

<sup>14</sup> P. Zaremba, *Walka...*, s. 325–326; Tenże, *Wspomnienia...*, s. 238–240, 264–265.

<sup>15</sup> Ze strony polskiej brali w nich udział prezydent Szczecina Piotr Zaremba oraz Pełnomocnik Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie, Leonard Borkowicz, zaś delegacji radzieckiej przewodniczył generał-lejtnant Iwan Chabarow, zastępca głównodowodzącego wojsk radzieckich w Meklemburgii, w obecności dowódcy radzieckiej administracji wojennej na północne Niemcy, generała-pułkownika Iwana Fieduninskiego.

<sup>16</sup> P. Zaremba, *Walka...*, s. 338–341; Tenże, *Wspomnienia...*, s. 274–280.

ności koniecznych do rozwiązania w umowach między państwowych, takich jak organizacja żeglugi i rybołówstwa, utrzymanie toru wodnego, infrastruktury melioracyjnej, znaków nawigacyjnych czy ochronę przeciwpowodziową. Nowa linia graniczna przerwała także dawne powiązania gospodarcze, nieraz odcinając miasta od swych zapleczy lub ważnej infrastruktury (jak w przypadku Świnoujścia), dzieliła majątki ziemskie, a nawet gospodarstwa rolne.

Przerwanych zostało wiele połączeń drogowych i kolejowych. Powojenne stosunki międzynarodowe (nawet w obrębie jednego bloku politycznego, zwłaszcza w bloku wschodnim) oraz surowość przepisów związanych z wyjazdami za granicę i osiedlaniem się w strefie nadgranicznej, nie sprzyjały wykorzystywaniu tych szlaków do ruchu pasażerskiego. Jedną z linii kolejowych o dużym znaczeniu lokalnym była linia Stobno-Nowe Warpno, przecięta nową granicą w dwóch miejscach. Bez niej, w obliczu niedoboru pojazdów kołowych i złego stanu dróg, położone na peryferiach Nowe Warpno zostało odcięte od kontaktu z resztą kraju, a pograniczne miejscowości skazane na gospodarczy zastój. Linia została rozebrana jeszcze w 1945 r., o czym donosił prezydent Szczecina, Piotr Zaremba, w trakcie jednej z inspekcji<sup>17</sup>. W jeszcze trudniejszej sytuacji znalazło się Świnoujście, pozbawione jakiegokolwiek lądowego połączenia z resztą Polski, dysponujące natomiast dwoma liniami kolejowymi i kilkoma szosami łączącymi je z zapleczem na wyspie Uznam. Linie te (w kierunku Ahlbeck i Zirchow) były po wojnie wykorzystane jedynie przez wojska radzieckie, po czym zostały zdemontowane (około 1948 r.). Także na linii kolejowej Szczecin-Berlin nie uruchomiono lokalnych przewozów pasażerskich, mimo że na polskim odcinku znalazły się dwie stacje (Kołbaskowo i Warzymice), zaś obsługę paszportową i celną przeniesiono na stację Szczecin Gumieńce.

Brak stałego połączenia z krajem i opieranie się tylko na zawodnej przeprawie promowej nie było jedyną bolączką Świnoujścia. Zostało ono pozbawione ujęć wodnych w rejonie jeziora Wolgastsee, które pozostały po stronie niemieckiej. Stan techniczny pomp już w 1946 r. oceniano jako katastrofalny, częste były przerwy w dostawach, ingerencja polska była niemożliwa ze względu na trudności przy przekraczaniu granicy, a poza tym obawiano się aktów sabotażu ze strony niemieckich pracow-

---

<sup>17</sup> Tenże, *Wspomnienia...*, s. 264.

ników<sup>18</sup>. Świnoujście utraciło także zaplecze gospodarcze (wyspy Wolin i Uznam przed wojną stanowiły jeden powiat). Po stronie niemieckiej pozostały lotniska Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin oraz liczne zakłady przetwórcze: mleczarnie, dwa tartaki (w Usedom i Ahlbeck), młyn parowy w Usedom, fabryka konserw w Ahlbeck oraz baza połowów dalekomorskich w Heringsdorfie<sup>19</sup>. Wyjście w morze oddalone było od granicy zaledwie o trzy kilometry, co mogło w przyszłości umożliwić Niemcom sparyalizowanie ruchu statków, a co za tym idzie, polskiego eksportu i importu, podobnie jak miało to miejsce przed wojną w Gdańsku<sup>20</sup>.

Również aprowizacyjne zaplecze Szczecina, jakie przed wojną tworzyły powiaty Randow i Ueckermünde, zostało przedzielone granicą, a zatem znacznie uszczuplone. Nowe Warpno, poza odcięciem linii kolejowej, utraciło większość kutrów rybackich, ewakuowanych przez Rosjan do Altwarp, a podział Jeziora Nowowarpieńskiego na dwie części oznaczał znaczne zmniejszenie obszaru połowów. Niemal wszystkie przygraniczne gromady w ówczesnym powiecie szczecińskim zostały pozbawione części gruntów rolnych (m.in. Buk, Linki, Kościno, Pargowo, Stolec). Przepołowione granicą zostały jeziora Stolsko i Myśliborskie Wielkie, co uniemożliwiało ich wykorzystanie gospodarcze (m.in. połów ryb, pojenie bydła, kąpiele)<sup>21</sup>.

Łądowy odcinek granicy długo nie był dokładnie wytyczony w terenie, zaś znaki graniczne (o ile w ogóle istniały) były dowolnie przedstawiane. Tymczasem należało uściślić, które grunty należą do Polski, a zatem czy można je zagospodarować. Problem ten, zwłaszcza od wiosny 1946 r., podnosili sołtysi przygranicznych wsi, zwracając się o radę do żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Jednak WOP dysponował – jedynie ogólnikowym opisem granicy (otrzymanym zresztą dopiero 5 lutego – prawie cztery miesiące po objęciu jej ochrony!). Miała więc miejsce paradoksal-

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWS), sygn. 166, s. 17–18: Pismo ZM Świnoujście z 3 listopada 1946.

<sup>19</sup> Tamże, Wywody uzupełniające do referatu pt. *Konieczność korektury [!] granicy polsko-niemieckiej...*; s. 93–95: Pismo SP Wolińskiego do wojewody szczecińskiego z 9 czerwca 1947.

<sup>20</sup> Użyto takiego porównania, argumentując, iż aktualna granica może stać się w przyszłości punktem zapalnym nowego konfliktu: APS, UWS, s. 93–95: Pismo SP Wolińskiego do wojewody szczecińskiego z 9 czerwca 1947; sygn. 1061, s. 49: Pismo SP Wolińskiego do MZO z 14 kwietnia 1947.

<sup>21</sup> Tamże, s. 75–77: Wsie i osiedla przecięte granicą w powiecie szczecińskim; sygn. 167, s. 147–148: Pismo SPS do wojewody szczecińskiego z 10.06.1947; APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Nowym Warpnie (dalej: ZM i MRN Nowe Warpno), sygn. 9, Odpowiedź na kwestionariusz nadesłany przy piśmie z 27 maja 1947.

na sytuacja, kiedy to formacja przewidziana do ochrony granicy nie wiedziała którędy ta granica dokładnie przebiega! Nie istniał jeszcze wówczas pas drogi granicznej, rów czy też inne oznaczenia, a nieliczne słupy graniczne nie były przytwierdzone na stałe<sup>22</sup>. Jeszcze latem 1947 r. informowano, że żadna komisja delimitacyjna nie wyznaczyła granicy w terenie. Wciąż brakowało specjalnych znaków, a jedynie na przejściach i drogach przez granicę zbudowano szlabany i zasieki, choć nie zawsze na samej linii granicznej<sup>23</sup>.

Fakt braku demarkacji granicy w terenie był przyczyną wielu nieporozumień i zatargów ze stroną radziecką. Dotyczyły one zwłaszcza wsi położonych przy szosie biegnącej wzdłuż granicy: Stolca, Buku, Nowych Linek, które droga ta przedzielała południkowo. Rosjanie utrzymywali, że zachodnia część wsi należy już do ich strefy okupacyjnej, co było sprzeczne z ustaleniami ze Schwerina<sup>24</sup>. Polscy osadnicy z kolei uprawiali swoje gospodarstwa nie bacząc na to, czy ich fragmenty nie wykraczają już za linię graniczną (w przeciwnym wypadku leżałyby odłogiem). Skutkowało to tym, że Rosjanie zatrudniali miejscowych Niemców do pracy w głębi swej strefy, a latem 1946 r. samowolnie wywieźli część plonów polskich gospodarzy. W konsekwencji niektórzy polscy osadnicy opuścili swoje gospodarstwa<sup>25</sup>. Niesprecyzowany przebieg granicy był też powodem zatargów z patrolami radzieckimi i niemieckimi, ochraniającymi granicę po drugiej stronie.

Nieokreślona pozostawała przynależność państwowa wysp i rozlewisk delty Odry na południe od Gryfina. Sprawę komplikowała rozbudo-

<sup>22</sup> APSz, Starostwo Powiatowe Szczecińskie (dalej: SPS), sygn. 4, Protokół z konferencji odbytej dnia 13 maja 1948; UWS, sygn. 166, s. 43–45; Pismo UWS Dział Rolnictwa i Reform Rolnych do Wydz. Ogólnego z 2.06.1947; Archiwum Straży Granicznej (dalej: ASG), Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: PB WOP), sygn. 180/27, Meldunek sytuacyjny nr 36 sztabu 3 Oddz. WOP z 15 lutego 1946.

<sup>23</sup> APSz, UWS, sygn. 942, s. 271; Pismo Wydz. Społ.-Polit. UWS do wojewody szczecińskiego z 28 lipca 1947; ASG, PBWOP, sygn. 181/17, Pismo 3 Oddz. WOP do D-cy WOP z 27 września 1947.

<sup>24</sup> W akcie sporządzonym w Schwerinie wyraźnie zapisano, że granica przebiega w odległości 150 m na zachód od rzeczonej drogi. Por.: T. Białecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski, *Szczecin w dokumentach...*, s. 11.

<sup>25</sup> APSz, UWS, sygn. 942, s. 265–271; Pismo Wydz. Społ.-Polit. UWS do wojewody szczecińskiego z 28 lipca 1947; Tamże, sygn. 1245, s. 107; Pismo posterunku MO Dobra do KP MO obwodu weleckiego z 23 lipca 1946; ASG, PBWOP, sygn. 180/27, Spraw. miesięczne sztabu 3 Oddz. WOP za wrzesień 1946, s. 10; Tamże, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 2 sztabu 3 Oddz. WOP z 26 lutego 1946; Spraw. miesięczne nr 9 sztabu 3 Oddz. WOP z 1 października 1946, s. 9.

wana sieć odnóg, kanałów i starorzeczy<sup>26</sup>. Umowa poczdamska nie precyzowała bowiem, czy granica ma bieć wzdłuż Odry Zachodniej, czy Odry Wschodniej. Ponieważ posterunki WOP usadowiły się na prawym brzegu wschodniego ramienia (ze względu na podmokły teren Międzyodrza), w praktyce granica przebiegała wzdłuż Odry Wschodniej<sup>27</sup>. Do spotkania polsko-radzieckiego w celu wyjaśnienia tej sprawy doszło 12 grudnia 1946 r. w Krajniku Dolnym. Przedstawiciele 12 Komendy Odcinka WOP chcieli uzyskać zgodę na wysyłanie patroli na terenie Międzyodrza, jednak strona radziecka była wobec tego niechętna, tłumacząc się brakiem odgórnych dyrektyw<sup>28</sup>. Ochronę granicy przesunięto na linię Odry Zachodniej w początkach listopada 1947 r., lecz oficjalnego zatwierdzenia tego stanu rzeczy dokonano dopiero aktem polsko-niemieckim w 1951 r.<sup>29</sup>

Również linia graniczna na Zalewie Szczecińskim i Jeziorze Nowowarpieńskim nie była w żaden sposób oznaczona. Często dochodziło tam do nieumyślnych jej przekroczeń<sup>30</sup>. Ponadto jedyne połączenie jeziora z wodami Zalewu dostępne dla większych jednostek znajdowało się na wodach polskich. Wopiści zatrzymywali niemieckich rybaków pod zarzutem naruszania granicy, zamykając ich na pewien czas w areszcie, konfiskując kutry, sieci itp. WOP prezentował nieugięte stanowisko w tej sprawie, zwlekając ze zgodą na tranzyt rybaków niemieckich przez polskie wody terytorialne do momentu delimitacji granicy na konferencji pokojowej i podpisania specjalnej polsko-niemieckiej umowy o ruchu jednostek wodnych<sup>31</sup>.

Największym problemem były jednak ekscesy o charakterze bandyckim, wszczynane przez żołnierzy radzieckich i wspieranych przez

<sup>26</sup> Kilka kilometrów na północ od Osinowa Dolnego od głównego nurtu w stronę zachodnią odgałęzia się szereg kanałów, w tym Stara Odra, położonych już na terytorium Niemiec. Na wysokości Widuchowy główny nurt Odry rozgałęzia się na dwie odnogi: Odrę Zachodnią i Odrę Wschodnią.

<sup>27</sup> APSz, UWS, sygn. 1012, s. 193–207: Projekt poprawek granicy między RP a Rzeszą Niemiecką [!] na odcinku województwa szczecińskiego z 11 listopada 1946; sygn. 1061, s. 55: Pismo Wydz. Społ.-Polit. UWS do wojewody szczecińskiego z 14 października 1947.

<sup>28</sup> ASG, PB WOP, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne 3 Oddz. WOP za grudzień 1946, s. 9.

<sup>29</sup> APSz, UWS, sygn. 1061, Pismo UWS do MZO Dep. Adm. Publ. z 21 listopada 1947; P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

<sup>30</sup> ASG, PB WOP, sygn. 180/27, Meldunek sytuacyjny nr 69 sztabu 3 Oddz. WOP z 25 marca 1946.

<sup>31</sup> APSz, UWS, sygn. 1369, Pismo Polskiej Misji Wojskowej przy Radzie Kontroli w Niemczech do MSZ z 9 sierpnia 1947; Pismo 3 Oddz. WOP do UWS Wydz. Adm.-Prawny z 18 grudnia 1947.



nich Niemców. Najwięcej z nich miało miejsce w rejonie Nowego Warpna. Źródłem konfliktów, poza niewyznaczeniem linii granicznej, były sprzeczności ekonomiczne i wzajemna niechęć. Zalew i Jezioro Nowowarpieńskie, jako akweny bogate w ryby, stanowiły poważne źródło dochodów. Rybacy niemieccy mieli znaczną przewagę w znajomości wód, doświadczeniu i posiadanym sprzęcie (niejednokrotnie zabranym z obszaru przyznanego Polsce) nad polskimi osadnikami. Niemcy i Rosjanie dopuszczali się kradzieży łodzi, przejmowania połowów, uprowadzania kuterów wraz z załogami. Czasami dochodziło nawet do wzajemnego ostrzeliwania i walk między oddziałami polskimi a radzieckimi. Przykładowo nocą z 12 na 13 maja 1946 r. nieznani osobnicy próbowali ukradnąć dwie łodzie, zostali jednak odparci przez siły WOP i milicji<sup>32</sup>. 13 lipca radzieccy żołnierze skonfiskowali łódź należącą do 14 Komendy Odcinka (którą wojski później bez porozumienia ze swym dowódcą odzyskali za... pół litra wódki)<sup>33</sup>. Zdarzyły się nawet przypadki, w których w użyciu była nie tylko broń ręczna, ale także broń maszynowa, a nawet moździerz. 13 marca 1946 r. na bazę rybacką w Nowym Warpnie spadły dwa pociski moździerzowe kalibru 120 mm, szczęśliwie nie powodując strat w ludziach ani zniszczeń<sup>34</sup>. 14 sierpnia tego roku miasto ostrzelano z karabinu maszynowego z kierunku miejscowości Rieth<sup>35</sup>. Brak bezpieczeństwa skłonił wielu rybaków do przenosin do Trzebieży i Jasienicy. Strona radziecka zrzucała winę na Polaków, oskarżając o nielegalne przekraczanie granicy, a otwieranie ognia tłumaczono odmową wykonywania poleceń. Przyznawano natomiast, iż Niemcy niszczą bądź kradną polskie połowy. Sytuacja ta niczym nie przypominała stanu pokoju i zadawała kłam rzekomej przy-

<sup>32</sup> Morska Milicja Obywatelska była specjalną wydzieloną formacją funkcjonującą przy wojewódzkich komendach MO, a jej zadaniem była kontrola ruchu granicznego na wybrzeżu oraz zabezpieczanie portów i przystani. Od 18 lutego 1946 r. funkcjonował w Nowym Warpnie I Posterunek Morski MO, podległy Komendzie Rejonu Morskiego w Szczecinie. Mimo, że zadaniem jednostki było m.in. kontrolowanie granicy morskiej, to początkowo nie posiadała ona łodzi patrolowych. Od 15 stycznia 1946 r. zadania ochrony granicy wodnej przejęły jednostki WOP. Mimo to, milicja morska jako wydzielona formacja istniała jeszcze do początku 1947 r. APS, UWS, sygn. 1232, Pismo Posterunku Morskiego MO w Nowym Warpnie z 10 lipca 1946; H. Kula, *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979, s. 64–65.

<sup>33</sup> ASG, PB WOP, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 9 sztabu 3 Oddz. WOP z 1 października 1946, s. 14.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 180/27, Meldunek sytuacyjny nr 60 sztabu 3 Oddz. WOP z 14 marca 1946.

<sup>35</sup> Tamże, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 8 sztabu 3 Oddz. WOP z 1 września 1946, s. 18.

jaźni polsko-radzieckiej<sup>36</sup>. Poprawa stanu bezpieczeństwa nastąpiła jesienią 1946 r., wtedy też dyslokowano 14 Komendę Odcinka WOP z Nowego Warpna do Trzebieży<sup>37</sup>.

### 3. Postulaty korekt granicznych wysuwane na szczeblu lokalnym oraz działania polskie na forum międzynarodowym

Wobec odłożonego do czasu konferencji pokojowej ostatecznego określenia polskiej granicy zachodniej oraz licznych problemów wynikłych z jej przebiegu zaczęto szykować zarówno argumenty za utrzymaniem obowiązującego stanu, jak i postulaty na rzecz przesunięcia na zachód. Nadrzędnym celem było tutaj zwiększenie bezpieczeństwa oraz wzmocnienie gospodarcze kraju i regionu, zaś w skali lokalnej zabezpieczenie żeglugi i rybołówstwa na Odrze i Zalewie Szczecińskim, poprawa komunikacji oraz racjonalny dostęp do infrastruktury technicznej. Starano się także wyeliminować wszystkie potencjalne czynniki konfliktogenne.

Najintensywniejsze prace nad projektami korekt granicy zachodniej przypadły na lata 1946–1947, co wiązało się z działalnością na arenie międzynarodowej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych<sup>38</sup> oraz przygotowaniem do konferencji pokojowej, która, jak wiadomo, ostatecznie się nie odbyła. W ich opracowywaniu brały udział zarówno organy centralne, jak i lokalne. Te ostatnie były znacznie lepiej zorientowane w miejscowych uwarunkowaniach i potrzebach. Na szczeblu centralnym trzon prac prowadziło Ministerstwo Spraw Zagranicznych (w ramach którego powołano Komisję Delimitacyjną) z Biurem Prac Kongresowych na cze-

---

<sup>36</sup> W. Łopuch, *Nowe Warpno–Neuwarp*, Szczecin 2008, s. 216–220; R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003, s. 188–189.

<sup>37</sup> ASG, PBWOP, sygn. 180/30, Spraw. okresowe z operacyjnej i służbowej działalności [3] Oddziału [WOP] za okres od 1 maja do 31 października 1946.

<sup>38</sup> Rada Ministrów Spraw Zagranicznych została powołana na konferencji poczdamskiej. Do jej zadań miało należeć m.in. przygotowanie traktatów pokojowych z Niemcami, były mi sojusznikami Niemiec oraz regulowanie problemów terytorialnych. W jej skład wchodził przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin. Ponadto odbywały się także konferencje ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw (bez Chin) oraz zastępców ministrów spraw zagranicznych. W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 92.

le<sup>39</sup>, a także Ministerstwo Ziem Odzyskanych i Sztab Generalny Wojska Polskiego. Wsparcie naukowe i propagandowe dla prowadzonych działań zapewniał Instytut Zachodni w Poznaniu. W terenie w prace przygotowawcze zaangażowane były zarówno urzędy administracji terytorialnej (urząd wojewódzki, starostwa powiatów przygranicznych, zarządy miejskie), jak i organy administracji niezespolonej, takie jak Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych, Urząd Morski, Morski Urząd Rybacki, Regionalna Dyrekcja Planowana Przestrzennego czy Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych. Zakres prowadzonych prac oraz liczba zaangażowanych organów świadczyły o priorytetowym traktowaniu przygotowań do konferencji pokojowej oraz nadziejach, jakie wiązano z korzystnym dla Polski uregulowaniem granicy.

Pierwsze działania w kierunku poszerzenia polskiego stanu posiadania na zachodzie podjęto już w lipcu 1945 r., a więc jeszcze przed konferencją poczdamską i wyznaczeniem zasięgu polskiej administracji, kiedy to sam fakt objęcia ziem zachodnich i północnych nie był jeszcze całkiem pewny. Prowadził je m.in. Instytut Zachodni w Poznaniu pod kierownictwem prof. Zygmunta Wojciechowskiego. Ich owocem było opracowanie *Polskie żądania terytorialne na zachodzie od ujścia Nysy do ujścia Odry*, wydane drukiem w roku 1946 pod tytułem *O lewy brzeg Odry*<sup>40</sup>. Zgodnie z przedstawionym projektem, granica miała przebiegać od Bałtyku na wschód od Greifswaldu (Gryfii<sup>41</sup>), pozostawiając w Polsce cieśninę Pianę (Peene) oraz miasta Anklam (Nakło) i Pasewalk (Pozdawilk) tak, by umożliwić komunikację drogową z wyspą Uznam (będącą w całości w granicach Polski) oraz całkowicie zamknąć Zalew Szczeciński. Następnie granica miałaby biec na południe od rzeki Uecker (Wkry) pozostawiając w Polsce lewy brzeg Odry z miejscowościami Oderberg (Odrzycko), Bad Freienwalde (Leśnowola), Lebus (Lubusz) oraz Frankfurt nad Odrą (Ryc. 2., linia A).

<sup>39</sup> Biuro Prac Kongresowych powstało 2 maja 1945 r. przy MSZ. Na jego czele stała dr Regina Fleszarowa. Miało ono koordynować prace przygotowawcze do konferencji pokojowej oraz zbierać niezbędne materiały, związane m.in. z problematyką przebiegu granic. Tymi ostatnimi zagadnieniami zajmował się zwłaszcza Referat Terytorialny oraz komisje graniczne. Posiadało także swoją ekspozyturę w Londynie, której kierownikiem był Józef Winiewicz. Po likwidacji BPK jego funkcje przejęło Biuro Prawno-Traktatowe MSZ. Szerzej: B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze...*, s. 224–227, 239–242.

<sup>40</sup> *O lewy brzeg Odry*, red. Z. Wojciechowski, Poznań 1946.

<sup>41</sup> Wszystkie nazwy miejscowości w tej publikacji na pierwszym miejscu (bądź wyłącznie) podawano w brzmieniu polskim.

Za najbardziej optymalny wariant uznawano zresztą włączenie całego Pomorza Przedniego wraz z wyspą Rugią<sup>42</sup>.

Z początkiem 1946 r. polskie postulaty były stopniowo propagowane wśród przedstawicieli władz i opinii publicznej mocarstw zachodnich. W styczniu 1946 r. na temat ewentualnych przesunięć granicznych rozmawiał w Londynie z Arnoldem Toynbee, dyrektorem Research Department w Foreign Office<sup>43</sup> oraz szefem wydziału polskiego w tymże departamencie, F. Bourdillonem, przedstawiciel Biura Prac Kongresowych, Józef Wieniewicz. Brytyjczycy uważali co prawda, że linia wyznaczona w Poczdamie, choć tymczasowa i wymagająca zatwierdzenia, nie ulegnie już zmianie na niekorzyść Polski, byli jednak przeciwni jakimkolwiek dalszym cesjom kosztem Niemiec. Stali również zdecydowanie na stanowisku, iż granica ma biec środkiem nurtu (a nie lewym brzegiem) Odry i Nysy, o czym poinformował także w styczniu tego roku ministra spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego jego brytyjski odpowiednik, Ernest Bevin<sup>44</sup>. Pogląd ten nie zmienił się i później, mimo wielu rozmów i przytaczania rozmaitych argumentacji.

W kwietniu 1946 r., w związku z uroczystościami odbywającymi się pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”, przybyli do Szczecina liczni przedstawiciele państw oraz korespondenci zagraniczni. Prezydent Szczecina, Piotr Zaremba, w udzielanych wówczas wywiadach zaprezentował postulaty włączenia do Polski całej wyspy Uznam oraz terenów na wschód od rzeki Randow (Rędowy)<sup>45</sup>. Zostały one podane do publicznej informacji przez prasę zachodnią, m.in. londyński „The Times”<sup>46</sup>. Również prasa polska ochoczo podchwyciła te pomysły i zaprezentowała je opinii publicznej<sup>47</sup>. Działania te wiązały się z wniesieniem sprawy korekty polskiej granicy zachodniej na obrady II sesji Rady Ministrów Spraw Zagra-

<sup>42</sup> *O lewy brzeg...*, s. 12–15.

<sup>43</sup> Brytyjski odpowiednik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

<sup>44</sup> W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 51–52; A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce...*, s. 57; T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 200.

<sup>45</sup> Zaremba jeszcze przed ustaleniami poczdamskimi uznał za potencjalną zachodnią granicę Polski rzekę Randow, będącą do 1939 r. granicą powiatu o tej samej nazwie. P. Zaremba, *Wspomnienia...*, s. 96.

<sup>46</sup> *Polish border in Oder estuary claims on Germany*, „The Times”, 25 kwietnia 1946 r.

<sup>47</sup> M.in. „Ilustrowany Kurier Polski”, 30 kwietnia 1946; *Najmłodsze województwo polskie – poprawmy granicę na przedpolu Szczecina*, „Gazeta Ludowa”, 30 kwietnia 1946. Informacje za: P. Zaremba, *Walka...*, s. 384–385.

nicznych czterech mocarstw<sup>48</sup>. Wobec polskich żądań, według informacji podanych przez prasę, pozytywnie miał się ustosunkować gen. Wasilij Sołowski, głównodowodzący radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech. Postulaty Polski zostały jednak odłożone przez Radę do czasu konferencji pokojowej<sup>49</sup>.

Jedne z pierwszych działań na szczeblu regionalnym w kierunku uzasadnienia przesunięcia granicy podjęła administracja kolejowa, a dotyczyły one rejonu Nowego Warpna. 29 sierpnia 1946 r. DOKP w Szczecinie zwróciła się do wojewody z prośbą o *wszczęcie kroków u władz naczelných i sprzymierzonych w celu skorygowania granicy* tak, by można było eksploatować linię kolejową do Nowego Warpna. Był to bardzo ciekawy przypadek rozpoczęcia samodzielnych działań w celu regulacji granicy, w dodatku podyktowanych tak błahą sprawą, jak lokalna (i nota bene już zdemonstrowana!) linia kolejowa<sup>50</sup>. Odpowiedź była oczywista: nie było możliwości przeprowadzenia takiej korekty, a radziecka administracja okupacyjna w Niemczech odmawiała jakiegokolwiek pomocy w tej sprawie<sup>51</sup>. Inną interesującą (choć nieco późniejszą) próbą rozwiązania problemów granicznych była sugestia starostwa powiatowego w Świnoujściu, by w sprawie przesunięcia granicy na wyspie Uznam (od 7 do 20 km na zachód) porozumieć się ze Związkiem Radzieckim bez udziału Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Chciano w ten sposób postawić opinię międzynarodową przed faktem dokonanym, co, jak stwierdzano, w przyszłości nie będzie już możliwe<sup>52</sup>.

Próby zyskania poparcia Związku Radzieckiego dla większych nabytków terytorialnych Polski na zachodzie podejmowano także na znacznie wyższym szczeblu. Marszałek Polski, Michał Rola-Żymierski, 6 grudnia 1946 r. wystosował pismo w tej sprawie do szefa sztabu generalnego Armii Radzieckiej marszałka Aleksandra Wasilewskiego. Argumentował on przesunięcie granicy na zachód względami strategicznymi (jak pisał, *w razie konfliktu Świnoujście jest w zasięgu ognia cekaemów, a Szczecin – lekkiej artylerii*). Zdaniem marszałka należało włączyć do Polski przynajmniej

<sup>48</sup> Odbывała się ona w Paryżu w dniach 25 kwietnia – 16 maja oraz 15 czerwca–12 lipca 1946 r.

<sup>49</sup> P. Zaremba, *Walka...*, s. 383–385.

<sup>50</sup> APSz, UWS, sygn. 167, s. 5: Pismo DOKP w Szczecinie do wojewody szczecińskiego z 29 sierpnia 1946.

<sup>51</sup> Tamże, s. 3: Notatka służbowa dla wojewody szczecińskiego z 9 września 1946.

<sup>52</sup> Tamże, sygn. 1061, s. 49: Pismo SP Wolińskiego do MZO z 14 kwietnia 1947.

całą wyspę Uznam, południowy brzeg Zalewu i tereny na wschód od rzeki Randow (por. Ryc. 2, linia B)<sup>53</sup>. Podobnie jak wcześniejsze starania, pozostały one bez odzewu.

W październiku 1946 r. Piotr Zaremba przebywał w Wielkiej Brytanii, gdzie, podobnie jak w trakcie kwietniowych uroczystości, udzielał oficjalnych wywiadów prasowych. Rozmawiał także, z inicjatywy polskiego MSZ i ambasady w Londynie, z przedstawicielami Foreign Office (m.in. z kierownikiem Biura Studiów Polskich, niejakim Barchardem). Jednym z poruszanych tematów była sprawa korekty granicy na korzyść Polski. Uzasadniał wówczas poprowadzenie granicy lewym brzegiem Odry i włączenie do Polski całej delty tej rzeki wraz z Zalewem Szczecińskim. Na zachód od Szczecina granica przebiegałaby wówczas wzdłuż rzeki Randow. Co ciekawe, Barchard sam wskazał na mapie na przeciętą granicą linię kolejową do Nowego Warpna, co świadczyło o jego znacznym rozeznananiu w sprawach polskich. Oparcie granicy na Rędowie nazwał nawet nie zmianą, lecz korektą. Wydawało się, że przynajmniej niektórzy brytyjscy politycy przyjmują z aprobatą polskie pomysły, jednak ta i podobne rozmowy w rzeczywistości nie miały żadnego wpływu na oficjalne stanowisko rządu Wielkiej Brytanii<sup>54</sup>.

Pod koniec października 1946 r. przy Urzędzie Wojewódzkim Szczecińskim powołano Komisję dla Sprawy Ustalenia Granicy na Odrze. Po dwóch dniach obrad (29 i 31 października) doszła ona do wniosku, że aktualna granica nie może być utrzymana ze względu na lokalną i ogólnokrajową gospodarkę. Zwrócono przy tym uwagę na kilka podstawowych problemów, wokół których orbitowały później postulaty korekt granicznych: ujęcie wody dla Świnoujścia, linia kolejowa do Nowego Warpna, Jezioro Nowowarpieńskie, niesprecyzowany przebieg granicy na odcinku Kostrzyn-Gryfino (kwestia dwóch ramion Odry), oparcie granicy odrzańskiej o lewy (zachodni) brzeg Odry Zachodniej, komunikacja przygranicz-

---

<sup>53</sup> Projekt stworzyła sekcja wojskowa komisji studiów granicznych w ramach Komitetu ds. Zagranicznych Ziem Odzyskanych pod przewodnictwem gen. Bronisława Prugar-Kettlinga. T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 199–200.

<sup>54</sup> Sprawozdanie prezydenta P. Zaremby z podróży służbowej do Anglii (październik 1946), w: *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950). T. IV. Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, oprac. T. Marczak, Wrocław-Warszawa 1991; A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce...*, s. 55; P. Zaremba, *Walka...*, s. 381–382.

na, w tym połączenie Szczecina z Gryfinem (przez Kołbaskowo)<sup>55</sup>. Rezultatem decyzji Komisji były pierwsze projekty i analizy, powstałe na jej potrzeby jeszcze w listopadzie, a przygotowane przez rozmaite instytucje<sup>56</sup>.

Opracowywane postulaty można podzielić na minimalistyczne (wspomniane wyżej), pośrednie i maksymalistyczne. Zakres potencjalnych przesunięć granicy był uzależniany od sytuacji międzynarodowej i postawy mocarstw, do których należała jedyna i ostateczna decyzja. Polskie władze miały bowiem w tym zakresie niewiele do powiedzenia i mogły jedynie przedstawić możliwie najbardziej przekonującą argumentację, dowodząc, że Polska potrzebuje takie, a nie inne terytorium, miejscowość, obiekt lub drogę.

Do pośrednich projektów przesunięcia granicy zaliczał się wspomniany już postulat włączenia do Polski całej wyspy Uznam wraz z położonymi w Zatoce Greifswaldzkiej wyspami Ruden i Greifswalder Oie. Dzięki temu w granicach Polski znalazłyby się wszystkie trzy wyjścia na Bałtyk (Piana, Świna, Dziwna), a cały Zalew Szczeciński zostałby zamknięty jako polskie wody wewnętrzne, dzięki czemu udałoby się uniknąć sporów na tle rybołówstwa i żeglugi<sup>57</sup>. Linia graniczna przebiegałaby wtedy zachodnim brzegiem Zalewu Szczecińskiego i Piany z zachowaniem wąskiego pasa terytorium wraz z szosą i linią kolejową, zapewniającymi lądowe połączenie wyspy z resztą kraju. Koncepcja ta była zbieżna z tą zaprezentowaną przez marszałka Żymierskiego<sup>58</sup>. Alternatywą dla aneksji całej wyspy Uznam było włączenie jej części położonej na wschód od zwiężenia między miejscowościami Koserow i Zempin (wąski pas lądu między Zatoką Pomorską a zatoką Achterwasser; Ryc. 2, linia C)<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> APS, UWS, sygn. 166, Protokół z konferencji Komisji dla Sprawy Ustalenia Granicy na Odrze utworzonej przy UW w dn. 29 października 1946; Protokół z 2 dnia posiedzenia Komisji dla Sprawy Ustalenia Granicy na Odrze, odbytego 31 października 1946.

<sup>56</sup> M.in.: Projekt poprawek granicy między RP a Rzeszą Niemiecką [!] na odcinku województwa szczecińskiego z 11 listopada 1946 (APSz, UWS, sygn. 1012, s. 193–207); Dezydery Administracji Dróg Wodnych odnośnie przebiegu linii granicznej na rzece Odrze z 7 listopada 1946 (Tamże, s. 227–229); Opis projektowanej granicy polsko-niemieckiej (teren woj. szczecińskiego) z 11 listopada 1946 (Tamże, s. 231–247); Opis nowoprojektowanego przebiegu granicy na odcinku Kolbaczewo–Gryfino (Tamże, s. 253).

<sup>57</sup> APSz, UWS, sygn. 166, s. 43–45: Pismo UWS Dział Rolnictwa i Reform Rolnych do Wydz. Ogólnego z 2 czerwca 1947; Tamże, s. 56–58: Referat ws. konieczności korektury granicy polsko-niemieckiej....

<sup>58</sup> Tamże, s. 51–52: Pismo Urzędu Morskiego w Szczecinie do wojewody szczecińskiego z 10 czerwca 1947.

<sup>59</sup> Tamże, s. 93–95: Pismo SP Wolińskiego do wojewody szczecińskiego z 9 czerwca 1947.

Nie tylko Świnoujście, ale też Szczecin miał otrzymać większe zaplecze na zachodzie, stąd pomysł przesunięcia granicy powiatu szczecińskiego na rzeki Uecker, Randow i Welse, co zresztą w naturalny sposób łączyło się z uzyskaniem połączenia lądowego z wyspą Uznam. Byłaby to granica naturalna (oparta o szeroką, bagnistą dolinę) i historyczna (Ryc. 2, linia B)<sup>60</sup>. Odsunięcie granicy od przemysłowo-portowego Szczecina motywowano względami gospodarczymi i bezpieczeństwa<sup>61</sup>. Według pisma Urzędu Morskiego do wojewody szczecińskiego z czerwca 1947 r., granica powiatu szczecińskiego *nie uwzględniała żadnych wymogów gospodarczych i komunikacyjnych*<sup>62</sup>. Rozszerzenie terytorium powiatu miałoby wpływ na jego gospodarczą samodzielność. Jak to stwierdzano propagandowo, *powiat szczeciński jest jakby przyczółkiem całej Słowiańszczyzny, przyczółek ten należy bronić przez dokładne zagospodarowanie, celem gospodarczego uniezależnienia powiatu*<sup>63</sup>. Gdyby nie udało się przesunąć granicy na południu powiatu aż do rzeczki Welse, postulowano przynajmniej taką korektę, dzięki której w granicach Polski znalazłoby się połączenie drogowe Szczecin–Gryfino przez mosty na wysokości Gryfina i Kołbaskowa, a także położone nad lewym brzegiem Odry miasta Schwedt i Gartz wraz z linią kolejową Tantow-Gartz (odnoga linii Szczecin-Berlin). Dzięki temu Polska zyskałaby nie tylko kontrolę nad dolnym biegiem Odry, ale także przystanie i warsztaty dla barek na lewym jej brzegu (Ryc. 2, linia D)<sup>64</sup>. Tymczasem na północ od Osinowa, do Polski należał albo tylko lewy brzeg Odry Wschodniej, albo prawy brzeg Odry Zachodniej – obydwie zabagnione i pozbawione jakiegokolwiek infrastruktury. Jedyne dostępne przystanie znajdowały się na prawym brzegu Odry Wschodniej.

<sup>60</sup> Rzeka Randow miała być zachodnią granicą państwa polskiego za Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego; następnie stanowiła zachodnią granicę księstwa pomorskiego, Pomorza Szwedzkiego, a w końcu granicę wewnątrz Prus między prowincjami Pomorze i Brandenburgia. P. Zaremba, *Walka...*, s. 14–18, 28–29.

<sup>61</sup> APSz, UWS, sygn. 166, Pismo Delegatury Ministerstwa Przemysłu w Szczecinie do UWS z 10 czerwca 1947; Notatka Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Szczecinie z 13 czerwca 1947; sygn. 167, Notatka ws. przesunięcia granicy polsko-niemieckiej (odcinek na pn.-zach. od m. Świecie–Schwedt).

<sup>62</sup> Tamże, sygn. 166, s. 51: Pismo Urzędu Morskiego w Szczecinie do wojewody szczecińskiego z 10 czerwca 1947.

<sup>63</sup> APSz, SPS, sygn. 6, Protokół z konferencji burmistrzów i wójtów powiatu szczecińskiego odbytej w dn. 14 kwietnia 1948.

<sup>64</sup> APSz, UWS, sygn. 166, s. 77: Pismo SP Gryfińskiego do wojewody szczecińskiego z 7 czerwca 1947; sygn. 167, Sprawy graniczne – przygotowanie materiałów na konferencję pokojową.



Oparcie granicy o lewy brzeg Odry miało w praktyce oznaczać przebieg linii granicznej 20 metrów na wschód od stopy wału na lewym brzegu Odry Zachodniej. W konsekwencji, choć cała infrastruktura nadbrzeżna miała przypaść Polsce, wał przeciwpowodziowy pozostałby w Niemczech, gdyż nie było w interesie Polski utrzymywanie wału chroniącego jedynie terytorium niemieckie<sup>65</sup>. Postulat poprowadzenia granicy zachodnim brzegiem Odry był czasem rozszerzany do aneksji co najmniej 10-kilometrowego pasa łądu na lewym brzegu tej rzeki (lub jeszcze więcej, jak w przypadku założeń w pracy *O lewy brzeg...*). Miało to zapewnić bezpieczeństwo i odpowiednie warunki do niezależnego zarządzania tą drogą wodną<sup>66</sup>. Jak to określono w przywoływanej już kilkakrotnie pracy z 1946 r., *Odra tylko wtedy będzie rzeką polską, jeśli polskim będzie jej lewy brzeg i jeśli w polskim ręku będzie jej pełne ujście*<sup>67</sup>, zaś redaktor tego opracowania i dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. Zygmunt Wojciechowski, twierdził, że *suma krzywd wyrządzonych przez Niemców i uraz, jaki powstał w Polsce na gruncie najazdu niemieckiego, uniemożliwiają współżycie od zaraz w ramach wspólnej granicy rzecznej, czyli wspólnego nią administrowania i gospodarowania*<sup>68</sup>. Granica państwowa miała zatem przebiegać mniej więcej wzdłuż granicy działu wodnego. Sprawa włączenia do Polski lewego brzegu Odry była poruszana m.in. na forum Krajowej Rady Narodowej, w prasie PPR i PPS, a także znalazła się w uchwale podjętej na III Sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych (odbywającej się w Krakowie w dniach 16–18 czerwca 1946 r.)<sup>69</sup>. Warto w tym miejscu zauważyć, że takie poszerzanie postulatów terytorialnych mogłoby okazać się drogą bez końca, gdyż każda miejscowość potrzebowałaby terytorialnego zaplecza, a kolejne tereny następnych szlaków i węzłów komunikacyjnych.

Najbardziej maksymalistyczne plany zakładały włączenie do Polski praktycznie całego historycznego Pomorza (Pomorza Przedniego) wraz z wyspą Rugią. Zagadnieniem tym zajmowali się m.in. specjaliści ze Szta-

<sup>65</sup> Tamże, sygn. 1012, s. 227–229: Dezyderaty Administracji Dróg Wodnych odnośnie przebiegu linii granicznej na rzece Odrze z 7 listopada 1946; Tamże, s. 231–247: Opis projektowanej granicy polsko-niemieckiej (teren woj. szczecińskiego) z 11 listopada 1946.

<sup>66</sup> Tamże, sygn. 166, s. 56–58: Referat ws. konieczności korektury granicy polsko-niemieckiej...

<sup>67</sup> *O lewy brzeg...*, s. 8.

<sup>68</sup> T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 199–200.

<sup>69</sup> W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 50–51.

bu Generalnego: płk Franciszek Herman, ppłk Albert Szaad i mjr Rękosiewicz, a także dr Stanisław Schimitzek. Gdyby nie udało się włączyć całej wyspy, postulowano aneksję przynajmniej jej fragmentów, a gdyby i to okazało się nierealne – demilitaryzację wyspy i ulokowanie na niej polskich baz wojskowych (półwysep Jasmund, wyspa Hiddensee) oraz przejście strefy wydzielonej w porcie w Sassnitz<sup>70</sup>. Najszerzy terytorialnie projekt dotyczący polskiego Pomorza Zachodniego, a stworzony na szczeblu regionalnym, zakładał przebieg granicy na południowy zachód od miejscowości Ribnitz-Damgarten, wzdłuż rzek Recknitz, Trebel, Tollense i strugi Grosser Landgraben, następnie na północny-zachód od Friedland (z pominięciem tej miejscowości), południowym krańcem jeziora Galenbecker See, na północ od Pasewalku i w końcu w linii prostej do Gryfina (Ryc. 2, linia E)<sup>71</sup>. Sięgał on zatem jeszcze dalej, niż kilkakrotnie przywoływany projekt Instytutu Zachodniego z 1945 r.

Część przygotowywanych opracowań przedstawiała nie tylko dokładny opis postulowanej granicy, ale również konieczne do zrealizowania inwestycje, takie jak drogi, linie kolejowe i energetyczne, mające zapewnić integrację gospodarczą włączonych ziem z resztą Polski, czy przyszłe przejścia graniczne. Jeden z takich projektów został stworzony przez Urząd Wojewódzki Szczeciński jesienią 1946 r. Przewidywał on przesunięcie granicy na zachód wraz z włączeniem wąskiego pasa lądu wzdłuż południowego wybrzeża Zalewu Szczecińskiego. Pośród inwestycji planowano m.in. budowę linii kolejowych Ludwigshof-Eggesin (jako łącznicy linii Szczecin-Nowe Warpno i Pasewalk-Ueckermünde), Gartz-Schwedt i Ueckermünde-Uznam (wraz z odbudową mostu na Pianie), odbudowę linii Szczecin-Nowe Warpno oraz przebudowę szosy łączącej Ueckermünde z wyspą Uznam i miastem Usedom<sup>72</sup>.

Wielkie nadzieje strona polska wiązała z konferencją zastępców ministrów spraw zagranicznych odbywającą się w Londynie na początku 1947 r.<sup>73</sup>. 9 stycznia 1947 r. na posiedzeniu polskiego rządu zatwierdzono

<sup>70</sup> T. Marczał, *Granica zachodnia...*, s. 198.

<sup>71</sup> APSz, UWS, sygn. 166, s. 56–58: Referat ws. konieczności korektury granicy polsko-niemieckiej...

<sup>72</sup> Tamże, sygn. 167, Notatka ws. przesunięcia granicy polsko-niemieckiej (odcinek na pn.-zach. od m. Świecie-Schwedt) [b.d.].

<sup>73</sup> Odbyła się ona na przełomie stycznia i lutego 1947 r. Miała zająć się m.in. granicami Niemiec i przedłożyć stosowne materiały Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, której spotkanie zaplanowano w Moskwie w początkach marca. W konferencji wzięli udział przedstawiciele niemal wszystkich państw – uczestników koalicji antyhitlerowskiej.

memorandum na sesję londyńską oraz wybrano skład delegacji<sup>74</sup>. Punkt 13 memorandum (wygłoszonego na konferencji 27 stycznia przez ambasadora Wierbłowskiego) głosił, że w wykonaniu uchwał poczdamskich i na podstawie doświadczeń nabytych przez zagospodarowanie ziem włączonych na mocy postanowień poczdamskich, *Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowego projektu delimitacji granicy polsko-niemieckiej wzdłuż linii ustalonej w Poczdamie*<sup>75</sup>. Wierbłowski zaapelował jednocześnie do przedstawicieli mocarstw o ostateczne zatwierdzenie polskiej granicy zachodniej na konferencji pokojowej oraz przeprowadzenie jej niezbędnej delimitacji. Polska nie wysuwała zatem *żadnych nowych roszczeń, lecz uważała decyzje poczdamskie za schemat, na którym ma być przeprowadzona szczegółowa delimitacja*. Głównym celem konferencji londyńskiej było wysłuchanie głosu mniejszych państw, nie podjęto zatem żadnych wiążących decyzji. Ze względu na negatywny stosunek mocarstw do przesunięcia granicy na korzyść Polski, polska delegacja nie przedstawiła żadnych konkretnych projektów przebiegu granicy<sup>76</sup>.

Kolejna sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych obradowała w Moskwie w dniach 10 marca–24 kwietnia 1947 r. Amerykański sekretarz stanu George Marshall zaproponował wówczas powołanie komisji granicznej, złożonej z przedstawicieli ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Polski, Francji i innych państw, której zadaniem byłoby ustalenie nowej granicy polsko-niemieckiej. Pomysł spotkał się ze sprzeciwem strony radzieckiej oraz oficjalnym protestem rządu polskiego (10 kwietnia), gdyż zinterpretowano go jako próbę kwestionowania postanowień poczdamskich. Na sesji moskiewskiej mocarstwa nie mogły dojść do porozumienia w tak istotnych sprawach, jak reparacje wojenne czy ustrój przyszłych Niemiec, nie było więc miejsca na dyskusowanie o szczegółowym przebiegu pol-

---

<sup>74</sup> Polską delegację tworzyli m.in.: wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki (przewodniczący), ambasador Stefan Wierbłowski, ambasador J. Michałowski, gen. Jakub Prawin, gen. Bronisław Prugar-Ketling.

<sup>75</sup> W polskiej interpretacji delimitacja mogła oznaczać *odchylenie od obecnego stanu w skali kilku do kilkunastu kilometrów jedynie na korzyść Polski*, zaś z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie mogło być mowy o rewizji polskich granic. F. Jordan, *Granica Odra-Nisa w świetle prawa międzynarodowego*, „Szczecin”, 4 stycznia 1948, nr 1, s. 1.

<sup>76</sup> W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 99–103; T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 201–202; B. Pasierb, *Polskie prace przygotowawcze...*, s. 290–294.

skiej granicy. Brak zgody między mocarstwami oddalał i tak nikłe szanse na realizację jakichkolwiek polskich postulatów<sup>77</sup>.

Mimo to, zapowiedź kontynuowania prac przygotowawczych nad traktatem pokojowym złożona przez zastępców ministrów spraw zagranicznych sprawiła, że strona polska nie przerwała swych starań. W maju 1947 r. prezydent Szczecina otrzymał z MSZ poufne polecenie, by ponownie przedstawić minimalne propozycje przesunięcia granicy, co spowodowało intensyfikację prac nad postulatami granicznymi w tym i kolejnym miesiącu<sup>78</sup>. Wojewoda szczeciński w piśmie z 22 maja informował, że *w przyszłym traktacie pokojowym z Niemcami będzie musiała być zabezpieczona należyta ochrona interesów Polski w sprawach granicznych, wyływających bezpośrednio lub pośrednio z ostatecznego ustalenia linii granicznej*<sup>79</sup>. Jak podkreślano, postulowane poprawki nie wynikały z *chęci powiększenia terytorium, lecz z potrzeb administrowania rzeką Odrą, będącą w całości rzeką polską oraz potrzeb gospodarczych miast i gmin*<sup>80</sup>. Nowa, czy też raczej poprawiona linia graniczna, miała biec z małymi odchyleniami wzdłuż aktualnej – nie brano więc pod uwagę znaczniejszych nabytków terytorialnych. Starostowie powiatów nadgranicznych zostali zobowiązani do opracowania kwestii wymagających regulacji na konferencji pokojowej<sup>81</sup>, a także tych, które mogła ewentualnie wysunąć strona niemiecka. Spodziewano się więc działań także z drugiej strony i szykowano się do odparcia argumentów niemieckich oraz przekonania opinii międzynarodowej o słuszności interesów polskich<sup>82</sup>.

Zebrane w ciągu kilku tygodni materiały dotyczące problemów granicznych i postulowanych korekt już w czerwcu 1947 r. zostały przesłane do MZO<sup>83</sup>. 12 czerwca Zaremba zaprezentował mapę zatytułowaną *Propo-*

<sup>77</sup> W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 288–289; W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 106–114.

<sup>78</sup> P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

<sup>79</sup> APS, UWS, sygn. 166, s. 21: Pismo wojewody szczecińskiego dot. przygotowania materiałów na konferencję pokojową z 22 maja 1947.

<sup>80</sup> Tamże, sygn. 1012, s. 193–207: Projekt poprawek granicy między RP a Rzeszą Niemiecką...

<sup>81</sup> Wymieniano tutaj m.in. zagadnienia gospodarki wodnej, żeglugi, rybołówstwa, komunikacji, korzystania z urządzeń znajdujących się po drugiej stronie granicy, małego ruchu granicznego, istnienia przystani i portów na niemieckim brzegu Odry i in.

<sup>82</sup> APSz, UWS, sygn. 166, s. 23: Pismo wojewody szczecińskiego do ob. starostów powiatów nadgranicznych z 22 maja 1947.

<sup>83</sup> Tamże, sygn. 167, s. 153–167: Sprawozdania i wnioski przesłane do MZO przez wojewodę szczecińskiego 17 czerwca 1947 po przeanalizowaniu zebranych materiałów.

nowane minimalne zmiany linii granicznej na zachód od Szczecina, która obejmowała następujące korekty na rzecz Polski (por. Ryc. 2, linia D):

1. tereny wodociągowe na zachód od Świnoujścia,
2. całe Jezioro Nowowarpieńskie,
3. cała linia kolejowa do Nowego Warpna,
4. stacja kolejowa Grambow na linii Szczecin-Pasewalk,
5. szosa Gryfino-Kołbaskowo przez mosty odrzańskie i Staffelde,
6. wyspy między Odrą Zachodnią i Wschodnią<sup>84</sup>.

W końcu sierpnia 1947 r. Komisja Delimitacyjna MSZ delegowała na Pomorze Zachodnie podkomisję (pod przewodnictwem doc. dr. Stanisława Pietkiewicza oraz płk. Józefa Rychlewskiego) celem przeprowadzenia studiów granicznych i opracowania odpowiednich wniosków<sup>85</sup>. Również w sierpniu w teren udał się delegat MSZ i Sztabu Generalnego WP płk dypl. Albert Szaad<sup>86</sup>. Rezultatem jego prac było ograniczenie ewentualnych poprawek granicznych w projekcie z 30 sierpnia do objęcia zaledwie kilku miejscowości na odcinku Świnoujście-Gryfino<sup>87</sup>.

Jednakże bieg wydarzeń międzynarodowych sprawił, że nie było już szans na zajęcie się polskimi postulatami przez mocarstwa, a tym bardziej na ich realizację. Prowadzone między majem a sierpniem prace były już faktycznie spóźnione, a wręcz pozbawione sensu<sup>88</sup>. Poza tym nie tylko Wielka Brytania i Stany Zjednoczone były negatywnie ustosunkowane do ewentualnych polskich nabytków terytorialnych. Także Związek Radziecki, zdecydowanie popierający granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, nie kwapił się do poparcia kolejnych polskich żądań, nie chciał bowiem

<sup>84</sup> P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

<sup>85</sup> APSz, UWS, sygn. 167, Pismo MSZ do wojewody szczec. z 29 sierpnia 1947.

<sup>86</sup> Tamże, s. 199; Pismo wojewody szczec. z 11 sierpnia 1947.

<sup>87</sup> T. Marczak, *Granica zachodnia...*, s. 202.

<sup>88</sup> Na kolejnej sesji RMSZ w Londynie (25 listopada–15 grudnia 1947 r.) nie udało się uzyskać porozumienia w żadnej istotnej sprawie, a sesja została odroczone. Było to zapowiadzia zimnej wojny oraz powstania w niedalekiej przyszłości dwóch państw niemieckich, należących do przeciwstawnych bloków polityczno-wojskowych. Jakikolwiek korekty polskiej granicy nie były możliwe choćby z tego powodu, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych coraz bardziej kwestionowali zasadność uchwał poczdamskich w kwestii granicy polsko-niemieckiej, sugerując m.in. zbyt duże osłabienie Niemiec, nadmierne zagęszczenie wysiedlonej ludności oraz groźbę rozbudzenia nastrojów rewizjonistycznych. 20 marca 1948 r. zawieszona została działalność Sojuszniczej Rady Kontroli, zaś ostatnia (VI) sesja RMSZ w Paryżu (23 maja–20 czerwca 1949) potwierdziła jedynie niemożność dojścia do porozumienia w sprawach niemieckich. W. Dobrzycki, *Granica zachodnia...*, s. 107–119; P. Zaremba, *Walka...*, s. 386.

ani nadmiernie wzmacniać Polski, ani zbyt słabiej przyszłych Niemiec. W radzieckiej strefie okupacyjnej zaczęła się już krystalizować władza komunistyczna, a jednocześnie zanikły szanse na opanowanie całych Niemiec przez przychylny Moskwie rząd. Być może też Kremlowi zależało na zachowaniu pewnych spornych punktów po to, by móc oddziaływać na Niemców i zarazem utrzymywać zależność Polski. Skutkowało to tym, że w polskiej publicystyce problem delimitacji i korekt granicy stopniowo zanikał w drugiej połowie 1947 r. Podejmowane i w późniejszym okresie inicjatywy, takie jak uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie z września 1948 r. o przyłączeniu wysp Uznam i Rugii do Polski, od której zresztą władze centralne szybko się zdystansowały, nie miały już żadnego znaczenia<sup>89</sup>.

#### 4. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzajemne uznanie granicy oraz jej delimitacja i demarkacja

Cezurę końcową okresu kształtowania się polskiej granicy zachodniej stanowi powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej 7 października 1949 r. oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez Polskę z tym państwem. W czerwcu 1950 r. rozpoczęły się negocjacje w Warszawie, które zaowocowały wspólną deklaracją o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie (6 czerwca). Dokładnie miesiąc później, 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu nastąpiło podpisanie *Układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej*, zwanego układem zgorzeleckim. Strony układu stwierdziły, że odłożenie delimitacji granicy polsko-niemieckiej do konferencji pokojowej wynikało z braku strony niemieckiej w Poczdamie, tymczasem sprawa delimitacji należała do zainteresowanych stron, czyli Polski i Niemiec. Układ zgorzelecki uznano więc za ostateczną delimitację zapowiedzianą w Poczdamie. Był on pierwszym w świetle prawa międzynarodowego potwierdzeniem przebiegu zachodniej granicy Polski. Granica, która wcześniej rozdzielała jedynie radziecką strefę okupacyjną i tereny oddane Polsce w administrację, stała się teraz granicą dwóch państw<sup>90</sup>.

<sup>89</sup> A. Makowski, *Pomorza Zachodnie w polityce Związku Radzieckiego w 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 2, s. 61.

<sup>90</sup> M. Stefaniak, *Działalność aparatu represji...*, s. 10, 26–27; P. Zaremba, *Walka o polski...*, s. 386–387.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a NRD oznaczało koniec polskich postulatów przesunięcia granicy kosztem zachodniego sąsiada. Wynikało to z samej nazwy układu – zakładał on wytyczenie (delimitację) granicy **ustalonej i istniejącej** – nie przewidywał zatem żadnych zmian. W preambule układu określono wręcz istniejącą granicę jako *nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody*<sup>91</sup>. Z zadaniem wytyczenia granicy w terenie powołano Mieszaną Komisję Polsko-Niemiecką z siedzibą w Warszawie. W założeniach miała ona dokonać jedynie demarkacji, w praktyce przeprowadziła też delimitację, przy okazji wprowadzając kilka drobnych zmian w przebiegu granicy.

Pierwsza korekta miała miejsce już w 1949 r. w rejonie miejscowości Linki. Do NRD włączono wówczas skrzyżowanie dróg Szczecin-Löcknitz i Buk-Schwennenz w Nowych Linkach wraz z tą miejscowością. W Polsce pozostały Stare Linki, przyłączono też wąski pas ziemi po zachodniej stronie szosy Linki-Buk (Ryc. 3.)<sup>92</sup>. W trakcie negocjacji z czerwca 1950 r. strona niemiecka uznała, że granica biegnie na odcinkach żeglownych środkiem nurtu Odry i Nysy, a na odcinku, gdzie istnieją dwie odnogi – Odrą Zachodnią. Mosty i inne budowle inżynieryjne na rzekach zostały podzielone granicą w połowie (choć były od tego wyjątki)<sup>93</sup>. W początkach grudnia zdecydowano o przyłączeniu do Polski zakładów wodociagowych obsługujących Świnoujście oraz odsunięcie granicy państwowej od zabudowań miasta o kilkaset metrów (łącznie obszar o powierzchni ok. 76,5 ha)<sup>94</sup>. Również w tym okresie dokonano niewielkiej korekty na zachodnim brze-

<sup>91</sup> K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 200; *Umowy graniczne PRL*, oprac. F. Jarzyna, Warszawa 1974, s. 20. W sprzeczności z tą deklaracją stała ścisła kontrola ruchu granicznego, rozbudowywanie na granicy zapór technicznych oraz stopniowe zmniejszanie ilości przejść granicznych.

<sup>92</sup> Za: *Encyklopedia Szczecina*, Suplement I, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 2003, hasła: *Linki*, *Lubieszyn*, s. 142, 144. Nie udało się odnaleźć nigdzie indziej potwierdzenia tej informacji. Przeprowadzenie korekty jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji granicznych i podpisaniem układu wydaje się mało prawdopodobne. Bardziej realna jest możliwość, że korektę przeprowadzono dopiero w 1950 r., a zatwierdzono w 1951 r., bądź też dokonano jej w 1949 r., lecz jeszcze w porozumieniu z administracją radziecką. Przemawiałyby za tym fakt, że w rejonie wsi Linki dochodziło wcześniej do wielu sporów odnośnie przebiegu granicy.

<sup>93</sup> Sprawozdanie z negocjacji w Berlinie ws. zawarcia układu z NRD w przedmiocie wytyczenia granicy polsko-niemieckiej, w: *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, T. I 1945–1970, oprac. M. Tomala, Warszawa 2005, s. 61–64.

<sup>94</sup> Notatka z pobytu Komisji Mieszanej do wytyczenia granicy polsko-niemieckiej w rejonie Świnoujścia (grudzień 1950), w: *Polityka i dyplomacja...*, s. 67.

gu Odry na wysokości Gryfina – miejscowości Staw i Stawno zostały przyłączone do Niemiec<sup>95</sup>.

Po zakończeniu prac Mieszanej Komisji, 27 stycznia 1951 r. we Frankfurcie nad Odrą, podpisano *Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami*<sup>96</sup>. Był to moment ostatecznego zatwierdzenia przebiegu linii granicznej między tymi dwoma państwami, z uwzględnieniem dokonanych kosmetycznych zmian.

Choć nie udało się poszerzyć terytorium Polski zgodnie z opracowywanymi wcześniej postulatami, zdołano rozwiązać znaczną część istniejących dotychczas problemów. W granicach państwa polskiego znalazły się wodociągi dla Świnoujścia, a demarkacja granicy usunęła spory o jej przebieg w terenie i przynależność przygranicznych gruntów, a na wodach wewnętrznych wyeliminowała ryzyko nieumyślnych przekroczeń<sup>97</sup>. Istotne dla pokojowego współistnienia zagadnienie eksploatacji wód granicznych i żeglugi na nich uregulowała w późniejszym czasie oddzielna umowa<sup>98</sup>.

---

<sup>95</sup> <http://www.muzeumsg.pl/index>. [dostęp: 11.02.2014]. Zgodnie z podaną na stronie informacją, miała to być rekompensata za ujęcia wodociągowe koło Świnoujścia. Nie znalazło to jednak potwierdzenia w źródłach, które milczą na temat rzeczowej korekty. Nie ulega jednak wątpliwości, że miejscowości Staw (Staffelde) i Stawno (Unter Staffelde, obecnie nie istnieje) do lat 1949/1950 znajdowały się w granicach Polski (gmina Kołbaskowo), o czym świadczą zarówno wykazy miejscowości tej gminy (m.in. APS, SPS, sygn. 43, Powiat szczeciński – wykaz wszystkich miejscowości, maj 1948; Tamże, sygn. 44, Poprawiony wykaz miejscowości ze stycznia 1948), jak i mapy z końca lat 40. XX w.

<sup>96</sup> Owoce tych prac był opis granicy w dwóch językach (w języku polskim na 646 stronach), zestaw 34 map granicznych wraz z załącznikiem (39 stron), album szkiców sieci geodezyjnej, katalog współrzędnych znaków granicznych i punktów geodezyjnych na granicy, album protokołów znaków granicznych oraz protokół końcowy. K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 334–335.

<sup>97</sup> Łącznie cała granica polsko-niemiecka wyniosła 460,4 km, w tym 389,8 km wzdłuż rzek, 51,1 km po łądzie, 19,5 km na morskich wodach wewnętrznych oraz 11,1 km na morzu terytorialnym. Na odcinkach lądowych wyznaczono ją za pomocą dwóch drewnianych słupów w odległości 2,5 m od siebie, a pomiędzy nimi, na samej linii granicznej, drewnianego bądź kamiennego słupka, na odcinkach wodnych – dwoma słupami drewnianymi na przeciwległych brzegach rzeki (jeziora), na Jeziorze Nowowarpieńskim – palami drewnianymi wbitymi w dno co 150–250 m, a na Zalewie Szczecińskim – pławami co ¼ mili morskiej (1 Mm = 1852 m). ASG, Dowództwo WOP, sygn. 1284/301, Opis protokolarny przebiegu linii granicy państwowej między Polską a Niemcami sporządzony w 1950 r.

<sup>98</sup> Była to *Umowa w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji wód granicznych* z 6 lutego 1952 r. K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 202–207.



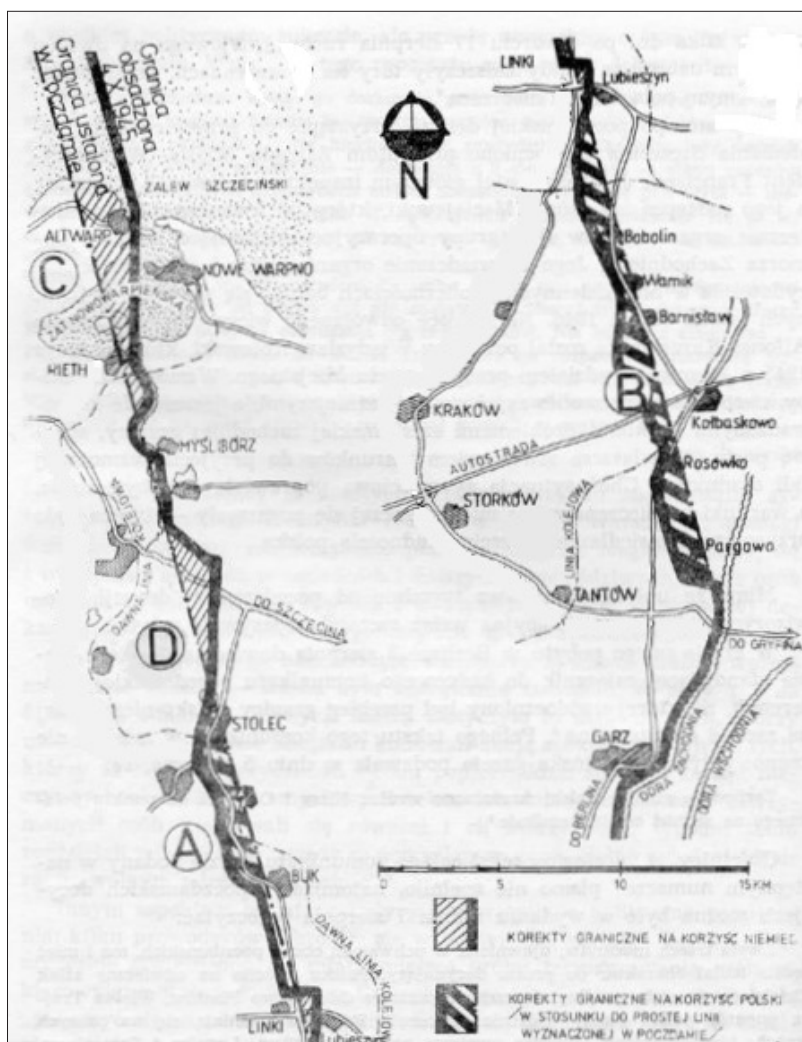
\* \* \*

7 grudnia 1970 r. podpisano układ, w którym granica zachodnia została uznana także przez Republikę Federalną Niemiec, co było o tyle ciekawe, że RFN i Polska nie posiadały wówczas wspólnej granicy<sup>99</sup>. Na skutek upływu czasu i zawierania kolejnych układów regulujących poszczególne zagadnienia z zakresu stosunków polsko-niemieckich, a mogących być przedmiotem traktatu pokojowego, konieczność zwołania konferencji pokojowej straciła rację bytu. Gdyby jednak doszła do skutku, mogłaby jedynie zatwierdzić *status quo*<sup>100</sup>.

---

<sup>99</sup> Układ między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 r. Obie strony uznały w nim, że granica ustalona w Poczdamie jest zachodnią granicą PRL, potwierdziły nienaruszalność istniejących granic, zobowiązały się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania integralności terytorialnej drugiej strony i wyrzekły się wobec siebie jakichkolwiek roszczeń terytorialnych. K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów...*, s. 335–336.

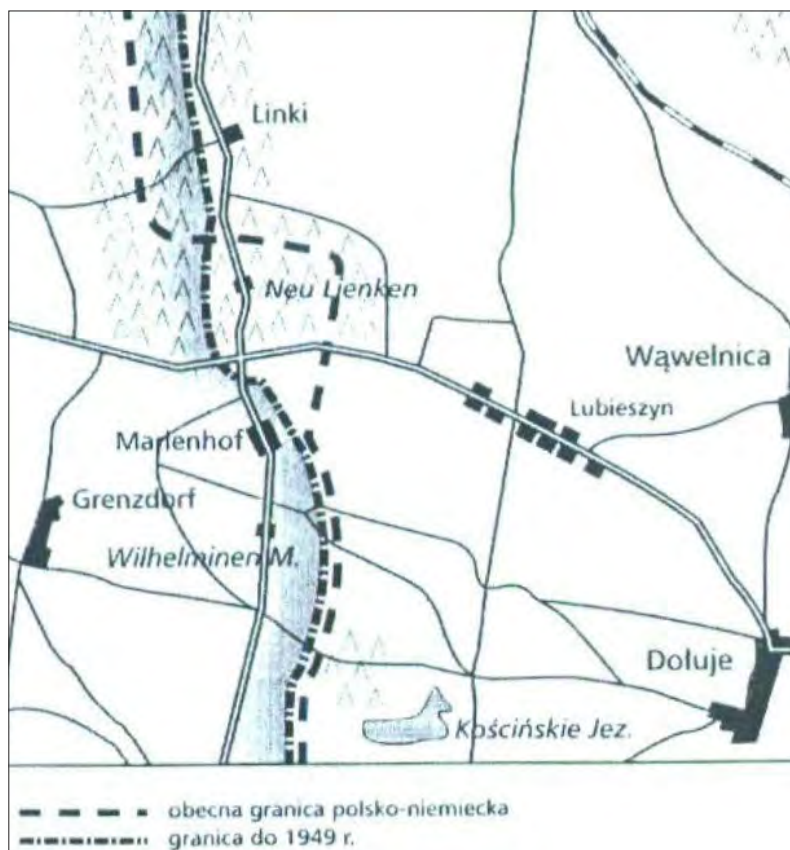
<sup>100</sup> K. Skubiszewski, *Zachodnia granica...*, s. 431–432. Konferencją o takim charakterze była tzw. Konferencja dwa plus cztery (oba państwa niemieckie, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja), w wyniku której 12 września 1990 r. w Moskwie podpisano *Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec*. Jego konsekwencją było zjednoczenie Niemiec oraz *Polsko-niemiecki traktat graniczny* z 14 listopada 1990 r. (Dz.U. 1992 nr 14 poz. 54). Obie strony odwoływały się w nim do traktatów z 1950 i 1970 r., oświadczając że istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna, zobowiązywały się do poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej drugiej strony oraz wyrzekały się jakichkolwiek roszczeń terytorialnych teraz i w przyszłości.



Ryc. 1. Delimitacja ustalonej w Poczdamie granicy na zachód od Szczecina, przeprowadzona 20-21 września 1945 r. A i B – tereny włączone do Polski, C i D – tereny włączone do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec (na podst.: P. Zaremba, *Walka...*, s. 302).



Ryc. 2. Poszczególne projekty przesunięcia granicy zachodniej (zarys przybliżony): A – projekt Instytutu Zachodniego z lipca 1945 r. (*O lewy brzeg Odry*), B – włączenie całej wyspy Uznam, południowego brzegu Zalewu Szczecińskiego i ziem na wschód od rzeki Randow, C – podział wyspy Uznam między Zempin a Koserow, D – projekty minimalistyczne: 1. Schwedt, Gartz i połączenie Gryfino-Szczecin, 2 – Jezioro Nowowarpieńskie, 3 – ujęcia wody dla Świnoujścia, E – najdalej idący projekt przesunięcia granicy, obejmujący niemal całe Pomorze Przednie (oprac. własne na podst. <https://www.google.pl/maps>).



Ryc. 3. Korekta granicy w rejonie wsi Nowe Linki w 1949 r. (*Encyklopedia Szczecina...*, s. 145).

### Spis skrótów:

- APSz – Archiwum Państwowe w Szczecinie
- ASG – Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie
- DOKP – Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
- KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
- MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- MUR – Morski Urząd Rybacki
- MZO – Ministerstwo Ziem Odzyskanych
- Oddz. WOP – Oddział Wojsk Ochrony Pogranicza
- PB WOP – Pomorska Brygada Ochrony Pogranicza
- PPK – Przejściowy Punkt Kontrolny

SP – Starostwo Powiatowe  
UM – Urząd Miejski  
UWS – Urząd Wojewódzki Szczeciński  
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza  
WP – Wojsko Polskie  
ZM i MRN – Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Szczecinie  
Starostwo Powiatowe Szczecińskie  
Urząd Wojewódzki Szczeciński  
Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Nowym Warpnie  
Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie  
Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza  
Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza

### ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Białecki T., Chmielewski Z., Kozłowski K., *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980.  
*O lewy brzeg Odry*, pod red. Z. Wojciechowskiego, Poznań 1946.  
*Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, T. I 1945–1970, oprac. M. Tomala, Warszawa 2005.  
*Umowy graniczne PRL*, oprac. F. Jarzyna, Warszawa 1974.  
*W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*. T. IV. *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, oprac. T. Marczak, Wrocław-Warszawa 1991.

### RELACJE, WSPOMNIENIA

Zaremba P., *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1977.

### PRASA

*Polish border in Oder estuary claims on Germany*, „The Times”, 25.04.1946 r.

### STRONY INTERNETOWE

B. Tomaszewski, *Oznakowanie granic 1945–1990*, <http://www.muzeumsg.pl>, [dostęp: 11.02.2014].

### LITERATURA

Białecki T., *Pierwsze lata polskiego Szczecina (1945–1949)*, w: *Dzieje Szczecina 1945–1990*, T. IV, pod red. T. Bialeckiego, Z. Silskiego, Szczecin 1998.

- Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990.
- Dobrzycki W., *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974.
- Eberhardt E., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.
- Encyklopedia Szczecina*, Suplement I, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 2003.
- Hutnikiewicz A., *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945–1950*, Szczecin 1991.
- Jordan F., *Granica Odra-Nisa w świetle prawa międzynarodowego*, „Szczecin”, 1948, nr 1.
- Klaffkowski A., *Umowa poczdamska a sprawy polskie 1945–1970*, Poznań 1970.
- Kula H., *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979.
- Labuda G., *Polska granica zachodnia: tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974.
- Łopuch W., *Nowe Warpno-Neuwarps*, Szczecin 2008.
- Makowski A., *Pomorze Zachodnie w polityce Związku Radzieckiego w 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 2.
- Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.
- Pasierb B., *Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami 1916–1948*, Wrocław 1996.
- Skubiszewski K., *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969.
- Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*, Poznań 1975.
- Stefaniak M., *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003.
- Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.
- Zaremba P., *Walka o polski Szczecin*, Wrocław 1986.

Bartosz Sitarz

Działania polskiej administracji lokalnej na rzecz korekty i demarkacji granicy państwowej na odcinku zachodniopomorskim w latach 1945–1950

Polish local administration's activities for the adjustment and demarcation of the state border in the West Pomeranian section in the years 1945-1950

### Streszczenie

Decyzja zwycięskich mocarstw odnośnie do zasięgu polskiej administracji na zachodzie po zakończeniu drugiej wojny światowej zapadła na konferencji w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945), zaś delimitacji nowego odcinka granicy między Gryfinem a Świnoujściem dokonano w Schwerinie (21 września 1945). Jednakże odłożenie ostatecznego określenia linii granicznej do czasu konferencji pokojowej zrodziło w Polsce obawy o jej trwałość. Ponadto była ona wytyczona bez znajomości lokalnych uwarunkowań i potrzeb. W związku z tym, zarówno polskie władze centralne, jak i urzędy i instytucje szczebla regionalnego, podjęły starania o uzasadnienie wytyczonej w Poczdamie linii granicznej i jej demarkację w terenie, ale także zaczęły opracowywać postulaty jej dalszego przesunięcia kosztem Niemiec. Celem nadrzędnym nie było poszerzenie terytorium, lecz zagwarantowanie państwu bezpieczeństwa oraz zabezpieczenie interesów gospodarczych. Prace te odbywały się z myślą o przyszłej konferencji pokojowej, a ich wyniki prezentowano przedstawicielom zwycięskich mocarstw. Polskie projekty nie zyskały jednak akceptacji, a planowana konferencja ostatecznie się nie odbyła. Sytuacja międzynarodowa zmieniła się, gdy w 1949 r. powstały dwa państwa niemieckie. W 1950 r. Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Zaowocowało to uznaniem wspólnej granicy przez to państwo oraz jej demarkacją (wraz z drobnymi korektami), kończąc tym samym okres polskich starań na rzecz jej przesunięcia.

### Summary

The Allies' decision after the end of World War II concerning the extent of Polish administration in the west was made at the Potsdam conference, July 17–August 2, 1945, whereas the frontier section between Gryfino and Świnoujście was delineate in Schwerin, September 21, 1945. Due to postponing the final assignment of the border line until the peace conference, concerns about its permanence emerged in Poland. In addition, this frontier was top-down without knowledge of local conditions and needs. Therefore, both the central authorities and the regional institutions started their efforts to justify the boundary laid down in Potsdam as well as its demarcation. Moreover, its further extension to the west was considered. The overriding purpose was not to expand the territory but to ensure the state's security and its economic rights. These works were held for the future peace conference and their results were presented to the representatives of the Allied powers. However, the Polish proposals did not gain their acceptance, and the planned conference did not take place. The international situation changed in 1949 when two German states were formed. In 1950 Poland established diplomatic relations with the German Democratic Republic which resulted in the assent of the west polish borderline and its demarcation after minor corrections, thus ending Polish efforts to change the frontier.

Słowa kluczowe: polska granica zachodnia, korekty graniczne po 1945 r., delimitacja granicy, demarkacja granicy, konferencja pokojowa z Niemcami po drugiej wojnie światowej.

Keywords: polish western borderline, border adjustments, boundary delimitation, demarcation, peace conference after the World War II